GŁOS NARODU

WYD. PORANNE

SRODA

9. STYCZNIA 1918.

NR. 7. — R. XXVI.

CENA Nru: W KRAKOWIE i na prowincyi 20 h., Wydanie całodzienne na prowincyi i w okup. austr. 30 h., Wydanie całodzienne w okup. niemieckiej 20 fen.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	W Austro-Węgrzech i ziemiach przez Austryę okupowanych	Za Granicą, w Niemczech i ziemiach przez Niemcy okupowanych	Przedpłata zniżona dla Nauczycielstwa Ludowego
Miesięcznie	K 6.—	K 5.20	K 6.—	K 7.20 (M. 4.80)	K 4.80
Kwartalnie	„ 17.60	„ 15.20	„ 17.60	„ 21.— (M. 14.—)	„ 14.—
Półrocznie	„ 35.—	„ 30.—	„ 35.—	„ 42.— (M. 28.—)	„ 28.—
Rocznie	„ 70.—	„ 60.—	„ 70.—	„ 84.— (M. 56.—)	„ 56.—

Zamawiać „Głos Narodu“ można we wszystkich urzędach pocztowych Austro-Węgier, Polski i Niemiec, we wszystkich agencyach dzienników lub bezpośrednio w Administracyi. (W Okupacyi niemieckiej wolno jedynie prenumerować za pośrednictwem urzędów pocztowych). — Wpłaty można uskuteczniać przekazami pocztowymi, przez Pocztową Kasę Oszczędności (Konto Nr 25993), przez Bank Krajowy i w Administracyi Wydawnictwa.

REDAKCYA I ADMINISTRACYA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYZA 11.—DRUKARNIA UL. ŚW. TOMASZA 35.
Telefon Redakcyi Nr. 190. — Telefon Administracyi i Drukarni Nr 2314 — Listów niedostatecznie opłaconych nie przyjmuje się. — Prosimy uprzejmie o adresowanie wszystkich listów dotyczących przedpłaty i ogłoszeń do administracyi wydawnictwa.

Korpus polski a bolszewicy.

Kopenhaga, w styczniu.

Pisałem w jednej z ostatnich korespondencyi o rozporządzeniu władz bolszewickich, co do „reorganizacyi“ polskiej siły zbrojnej w Rosyi, która ma się odbyć w tym samym kierunku i duchu, jak się to stało z armią rosyjską, gdyż armia polska sprężyście zorganizowana i karna, nie pozwala czerni chłopskiej obrabowywać majątków ziemian polskich. Sprawa ta posunęła się o krok naprzód. Niestety wychodzące w Rosyi pisma polskie przychodzą teraz tak nieregularnie, że brak różnych szczegółów. Z tego jednak, co nadeszło, wnosić należy, z całą pewnością, że wojska polskie nie myślą ustępować naporowi bolszewickiemu, lecz, że postanowiły — w razie potrzeby — stawić mu stanowczy opór z bronią w ręku.

Pisma angielskie, między innemi „Times“, donosiły, że generała Dowbora-Muśnickiego bolszewicy kazali aresztować i że rozkaz został wykonany, lecz tylko po to, aby go wkrótce znowu wypuścić na wolność, ponieważ zażądało tego wojsko polskie. „Dziennik Polski“ znów z 21 grudnia przyniósł w dodatku następujące szczegóły, dotyczące postawy wojsk polskich.

Komitet rewolucyjny przy kwaterze głównej, wysłał do Dywizyi Strzelców polskich dwóch delegatów w celu zbadania rzekomych „rabunków“ i „gwałtów“ dokonanych przez dywizyę na spokojnej ludności(!). Na zebraniu 1-ej Kompanii Inżynieryjnej złożonem wyłącznie z żołnierzy, delegaci przedstawili sprawę nawołując jednocześnie do tworzenia komitetów żołnierskich. Zarówno propozycya wysłania delegatów do kwatery w celu usprawiedliwienia się, jak i propozycya utworzenia komitetów spotkała się ze stanowczym oporem wszystkich obecnych. Uchwalono rezolucyę, w której stwierdzono, że uważając oskarżenie o rabunki, rzucone na Wojsko Polskie, za prowokacyę i fałsz, potępiając równocześnie wobec uznania niepodległości Polski przez cały naród rosyjski, wszelkie wtrącanie się do spraw wewnętrznych narodu polskiego i jego armii, odrzuca się zarówno tworzenie komitetów, jak i wysyłanie delegatów. „Armia polska — brzmiał ustęp końcowy — była, jest i będzie demokratyczna, wszelkie zaś próby rozbrojenia armii, spotkają się z j e j z b r o j n y m o p o r e m“.

Dnia 1 (14) grudnia — pisze dalej „Dziennik Polski“ — w Bychowie wydany został taki rozkaz dowódcy I. dywizyi strzelców polskich, generała-podporucznika Ostapowicza: „Organy rewolucyjnej Rosyi w systematyczny i zuchwały sposób starają się za wszelką cenę, choćby drogą świadomego fałszu, zdyskredytować nasze siły zbrojne, i w rezultacie bądź to wprowadzić do ich karnych szeregów niezdrową atmosferę polityki i anarchii, bądź to pod groźbą użycia siły doprowadzić do rozbrojenia. Solą jest im w oku Wasz patryotyzm — żołnierze polscy — wasza karność i wysokie poczucie godności. Niedawno oficyalny organ wojenno-rewolucyjnego Komitetu „Rewolucyjna Stawka“ (Nr. 2, str. 4) poświęcił naszym formacyom artykuł, w którym w taki sposób sprawę maluje: „Komitet wykonawczy gubernialnej rady delegatów włościańskich, omówiwszy, według informacyi tow. Pieniązkowa, kwestyę ekscesów, kontrrewolucyjnych działań i gwałtów, dokonywanych przez sztab kwaterującej w Bychowie polskiej dywizyi, nad włościanami bychowskiego powiatu, oraz nad agrarnymi komitetami, napotykającymi w swej planowej działalności, zbrojny opór ze strony polskich legionistów, broniących interesów właścicieli ziemskich i ich ziem przed kontrolą komitetów, postanowił: kategorycznie zażądać natychmiastowego ewakuowania polskiej dywizyi z granic gub. mohylowskiej, oraz zawiadomić o swej uchwale centralny operacyjny organ armii rewolucyjnej.

„W razie odmowy ze strony wojska poddania się rozporządzeniu głównej kwatery, zastosować najsurowsze środki, nie wykluczając a r e s z t o w a n i a p o l s k i e g o s z t a b u i r o z f o r m o w a n i a p u ł k ó w. Sam Gub. Komitet Wykonawczy zwróci się do wojska z odezwą, a do oddziałów białoruskich, znajdujących się na froncie z wyjaśnieniem kwestyi i wezwaniem o pomoc“.

„Dla agitacyi z ramienia tegoż rewolucyjnego komitetu w dniu 28 listopada (11 grudnia) przybyli do dywizyi dwaj przedstawiciele. Pokazaliście jednak, że nie tak łatwo jest wziąć żołnierza polskiego na lep obiecanek cudzoziemskich partyi, pokazaliście, że godnymi jesteście reprezentantami honoru Białego Orła, zdobiącego wasze czoła. Mądra uchwała Inżynierskiej Kompanii, jak również zachowanie się 2-go pułku szkół podoficerskich i komendy konnych wywiadowców najlepszym są tego dowodem.

„Wara wam nieproszeni opiekunowie od naszej Polski — mówiąc słowami żołnierzy 2-go pułku. — Nie od was broń otrzymały szeregi polskie. Za czasów jeszcze carskiego despotyzmu ceną krwi za nią zapłacono. Czyżby rząd demokratycznej Rosyi, głoszący szczytne hasła wolności i samookreślenia narodów, śmiał ją zabierać? W jakim celu? — pytamy. Do spraw domowych Rosyi nie wtrącaliśmy się nigdy i wtrącać się nie mamy najmniejszej ochoty. Nie bronimy żadnej z roznamiętnionych partyi ani żadnej klasy. Naszem hasłem: Ojczyzna cała — Naród cały — Państwo Polskie, któremu — da Bóg — nasze siły złożymy w ofierze. Interesom ogółu, a nie jednostek lub grup politycznych służymy. Dość męki, upokorzeń i obcych nienawistnych rządów!

Przypomnijcie sobie, jak za starej władzy wysyłać chciano brygadę naszą ze Stajek do Persyi. Przypomnijcie sobie, jak dzięki intrygom żydowsko-ukraińskim niesformowana jeszcze dywizyę bez taborów wysyłano na gwałt z Podola do Galicyi. (Jest to ta sama dywizya, której ułani ocalili przed wojskami rosyjskiemi Stanisławów, a piechota — Czortków i in. miejscowości. Prz. Koresp.). Dziś w chwili, zdawałoby się, tryumfu wolności, ta sama stara powtarza się śpiewka. Stoimy w przededniu wysłania nas „iz prediełow Biełorusji“. Za co i w jakim celu — niewiadomo. Chyba za to, że należymy do narodu, dla którego od lat już 150 nigdzie i nigdy miejsca nie było na świecie i niema. Zachowajcie moc ducha i karność, żołnierze! Przeżywamy bowiem trudną i przełomową chwilę. Z Bożą pomocą i imieniem Polski wypisanem na sercu przetrwamy ją, silni jednością: Co nam obca przemoc wzięła — siłą odbierzemy!“

Oryginał podpisał dowódca 1-ej dywizyi Strzelców Polskich: Generał-podporucznik O s t a p o w i c z. — Sprawdzał za starszego adjutanta podporucznik L i e b i c h. J. K.

Hakatyzm i skauci.

Przed sądem wojennym poznańskim odbyła się rozprawa przeciw pięciu skautom, oskarżonym o przekroczenie przepisów stanu oblężenia w czasie uroczystości kościuszkowskich w Poznaniu w październiku. Oskarżono ich o to, że brali udział w manifestacyi ludowej pod pomnikiem Mickiewicza, oraz odbyli w lasku za miastem zebranie, gdzie wysłuchali odczytu o Kościuszce, deklamacyi i t. d. Jednego z oskarżonych skazano na 300 marek grzywny, czterech innych na 20 do 50 marek. Większej kary nie mógł im nałożyć nawet ten sąd, aczkolwiek hakatyści starali się przedstawić rozprawę, jeszcze przed zaczęciem, jako „głośną sprawę“, która ujawni jeszcze raz intrygi polityczne polskie... Tymczasem okazało się, że, powtórzymy, nawet ten trybunał mógł skautów skazać tylko za wykroczenie przeciw literze przepisu wyjątkowego. Stan oblężenia bowiem w Niemczech istnieje dalej, chociaż pola bitwy oddalone są o setki tysięcy kilometrów.

To też „Gazeta Narodowa“, omawiając wynik procesu i stanowisko hakatystów, pisze między innemi:

W jakim stosunku stoją ujawnione procesem fakta do rozgłosu, jaki nadawali sprawie hakatyści? Oczywiście — w żadnym, to znaczy „wiele było hałasu o nic“. I gdyby można oczekiwać po tej partyi jakichkolwiek objawów szlachetnych w stosunku do nas, to przypuszczalibyśmy, że zaleje ją rumieniec wstydu, a numer „Posener Tageblattu“ naprzykład wyjdzie na czerwonym papierze... Nie spodziewamy się tego, bo wiemy, że wroga przewrotność i zaciekłość, jaką odznaczają się nasi najserdeczniejsi, potrafi obrócić kota w worku i rzeczy zobaczy takiemi — jakiemi nie były. Natomiast raz jeszcze przekona się świat, ile niesprawiedliwości popełnia się względem nas i tak stanie się, iż zawiedzie broń oszczercza, używana po to chyba, by zwracała się przeciwko tym, co nią walczą.

O samej zaś sprawie tak pisze ten sam dziennik:

Oskarżeni nie znali prawdopodobnie nawet obowiązujących przepisów i nie wiedzieli, że narażają się na dochodzenia sądowe i karę. Pragnęli dać upust uczuciom patryotycznym, tak bardzo zrozumiałym u każdego i zawsze, a szczególnie u Polaka, który przecież z tego właśnie „między narodami słynny“, że bardziej niż wszystko, „kocha kraj rodzinny“, który „gotów nawet iść na krańce świata, w nędzy i poniewierce długie przeżyć lata..., byle mu wśród burzy świeciła ta nadzieja, że Ojczyźnie służy“.

Nie może spodziewać się od nas nikt, że kiedykolwiek, w jakikolwiek sposób i dla jakichkolwiekbądź powodów będziemy tłumili objawy miłości Ojczyzny u naszej młodzieży. Czegoż moglibyśmy spodziewać się od przyszłości, gdyby nasze dzieci wyzbyły się najwyższego z ideałów, najświętszego z uczuć? jakąż byłaby wartość narodu, który by zatruł ducha swego jadem egoizmu i hasła: ubi bene ibi patria?

Nie chcemy. Chcemy, żeby nasze dzieci umiały cierpieć dla idei i żyły myślą, że żyją dla kraju. Chcemy, by umiały znosić, cokolwiek je spotyka za cześć przeszłości, za hołdowanie momentom narodowej chwały. Lękamy się apatyi, zobojętnienia, skorupy ślimaczej, zmateryalizowania i interesu... Radujemy się, gdy dostrzeżemy w młodzieży naszej porywy górne, zamierzenia wysokie i czystą miłość, i pielęgnujemy je.

Rzeczy polskie.

Polska a rokowania pokojowe.

Ze Lwowa pisze nasz korespondent (tn): We Lwowie odbyło się w sali Tow. pedagogicznego dnia 5 stycznia zgromadzenie obywateli, przy nader licznym udziale wszystkich warstw. Zajmowano się na niem, po przemówieniu pos. Głąbińskiego, kwestyą polską w związku z oświadczeniami państw centralnych, oraz delegatów bolszewickich w Brześciu i uchwalono obszerną rezolucyę. Przypomniano w niej raz jeszcze rezolucyę majową, jako wyraz nieprzedawnionych praw i dążeń całego narodu. Zaprotestowano przeciw próbom przedstawienia woli narodu w duchu niezgodnym z tą rezolucyą, równie jak zaprotestowano przeciw ograniczeniu prawa do pełnej niezawisłości Polski i Litwy. W sprawie Galicyi rezolucya mieści ustęp następujący:

Wobec agitacyi, rozwiniętej w Galicyi środkowej i wschodniej za oderwaniem części kraju od całości Galicyi, tudzież wobec analogicznego programu galicyjskiego stronnictwa ukraińskiego, obywatele stołecznego miasta Lwowa stwierdzają, że cała Galicya została przyłączona do Austryi jako integralna część historycznej Polski i przez szereg wieków nieprzerwanie do Polski należała. Gdy nadto w całym kraju ludność polska tworzy niewątpliwą większość, a także stolica kraju Lwów ma niewątpliwy polski charakter, obywatele Lwowa domagają się, aby przy rokowaniach pokojowych zapewniono przywrócenie dawnej politycznej łączności całej Galicyi z niepodległą, zjednoczoną Polską i aby pozostawiono przyszłym układem wolnej Polski z wolnymi sąsiednimi narodami rozgraniczenie obszarów narodowych przy zabezpieczeniu równouprawnienia narodów i interesów mniejszości narodowych.

Oprócz powyższych rezolucyi, przyjęto także i dotyczące rokowań pokojowych, które uchwalone zostały na zgromadzeniu Klubu posłów ludowych, które odbyło się w Krakowie 29 grudnia 1917.

Pożądane a niestrawne.

Wiedeń, 3. stycznia.

Ogromne rozgoryczenie ogarnęło koła wszechniemieckie zarówno w Rzeszy, jak i w Austryi wobec głosów pokojowych, które już i z kół niemieckich coraz częściej poczynają się odzywać.

W odpowiedzi na te pokojowe nawoływania rozpoczęła prasa wszechniemiecka namiętną kampanię, której hasłem jest tępić wszelkie odruchy pokojowe. Jednostki, które okazują skłonności ugodowe, napiętnowano jako element obcy, tylko pozornie do społeczeństwa niemieckiego przynależny. I w konsekwencyi posypały się rezolucye najrożmaitszych kół patryotycznych, protestujące przeciwko wydaniu z ręki ziem przed wojną pod berłem cara pozostających, a obecnie przez mocarstwa centralne okupowanych. Najznamienniejszą i najprzejrzystszą jest naturalnie rezolucya „Ostmarkenvereinu“.

Równolegle jednak z tem silnem odżyciem tendencyi aneksyonistycznych, budzi się gdzieś w głębi Rzeszy niemieckiej i świadomość niebezpieczeństwa, grożącego państwu bojaźni Bożej ze strony żywiołu słowiańskiego. Świadomość tę zrodził fakt, że szeregi ludności wiejskiej w Niemczech nigdy nie były zwarte, a obecnie w latach wojennych przerzedziły się w sposób zastraszający.

Redakcya pisma „Heimgarten“ zastanawia się poważnie nad pytaniem, czy włościanin niemiecki, który w latach wojenki zetknął się wielokrotnie z obcą kulturą i podziwiał obrotność mieszczucha czy robotnika przemysłowego, zechce powrócić po wojnie do pługa. Czy też może prąd obcoplemiennych robotników rolnych nie zaleje wsi niemieckiej? Że rąk do pracy na roli niemieckiej nie braknie, o tem redakcya pisma niemieckiego głęboko jest przekonana, bo skoro przed wojną zachodnie prowincye Rosyi i powiaty polskie Austryi dostarczały zawsze rąk do pracy, to zapewne i po wojnie pod tym względem zmiana nie zajdzie. „Wszak Polska obecnie jest z Niemcami silniej złączona“ — pociesza się autor artykułu, ale — o rozpaczy! — jeśli tych polskich robotników będzie w Niemczech więcej, to zapewne i wsi niemieckiej grozi polonizacya! Następują już potem serdeczne wskazówki pod adresem społeczeństwa niemieckiego, by sprawy tej nie lekceważyło, lecz starało się o wzmocnienie żywiołu rolnego w Niemczech.

Pokazuje się więc, że i w Niemczech są tacy, którzy się już teraz obawiają, że żołądek niemiecki nie zdoła wszystkiego strawić, co ręka niemiecka zagarnąćby pragnęła.

— ag. —

Ze Lwowa.

(Nowy komisarz rządowy. — Bieda, zabawy, dobroczynność. — Teatr, kasyno i Koło art. literackie. — Otwarcie wystawy sztuki. — Nowe pisma).

W najbliższym czasie obejmuje rządy miasta jako komisarz rządowy w miejsce dra Rutowskiego, — którego zdrowie ciągle szwankuje — poseł dr. Stesłowicz, sekretarz lwowskiej Izby handlowo-przemysłowej, o którym już przed wojną mówiono jako o najpoważniejszym kandydacie na prezydenta miasta. Dr. Rutowski wniósł już podobno prośbę o dymisyę. Projekt powiększenia rady przybocznej do stu — wprost śmieszny — zagubił się w piasku. Nie brano go na seryo. Wyobraźcie sobie doradczy organ stugłowy. Możnaby narazie powiększyć radę poboczną co najwyżej o kilkunastu członków, wybór musiałby jednak paść na obywateli rzeczywiście pożytecznych. Inaczej będzie balast niepotrzebny, a często może nawet szkodliwy. Projekt stu doradców miał na celu dogodzenia rozmaitym aspiracyom politycznym, narodowym i społecznym i przeróżnym apetytom. Gdy jednak praktycznie zaczęto zabierać się do rzeczy, przekonano się, że nawet trzystu nie nasyciłoby tylu apetytów...

Zdaje się, że w zarządzie miasta nie zajdzie zresztą żadna zmiana. Zastępcy komisarza rządowego dr. Fiedler i dr. Schleicher wywiązują się wzorowo ze swego zadania i nie łatwoby ich było zastąpić, tem bardziej, że zapoznali się oni już należycie ze swymi resortami i razem z dyrektorem magistratu p. Ostrowskim, stanowią dobry zespół.

Bieda w mieście coraz gorsza. Pod względem aprowizacyjnym fatalne położenie — brak mąki, mięsa, tłuszczów i węgli, — sytuacya wprost rozpaczliwa, coraz więcej wywożą nasi najserdeczniejsi, a coraz mniej przywożą — nasi najbliżsi. Ceny ciągle idą w górę, chociażby się zdawało, że to już niemożliwe...

Chociaż bieda coraz większa — coraz bardziej się bawią — naturalnie nie żyjący ze stałych dochodów, lecz ci, którzy z podbijania cen korzystają pośrednio lub bezpośrednio. Teatry, koncerty, kina — wszelkie podwieczorki dobroczynne i wieczory humorystyczne — wszystko przepełnione — cena nie odgrywa roli. Przyznać jednak należy, że i wszelkie zbiórki, gwiazdki, składki etc. dają obfity plon. — grosz nie odgrywa roli, a zacne serca podczas całego trwania wojny u nas dopisywały stale. Ostatni tydzień K. B. K. wykaże piękny wynik.

Losy teatru miejskiego zdaje się, że już zadecydowane. W każdym razie to już nie ulega wątpliwości, że p. Heller nie będzie już od 1 lipca 1918 r. nas uszczęśliwiał. Komisya teatralna uchwaliła onegdaj zasadniczo, że gmina prowadzić będzie teatr we własnym zarządzie na wzór Krakowa. Niestety potrzebne będą bardzo znaczne inwestycye... a przypomnieć wypada, że nie tak dawno temu głównie w takie inwestycye włożył śp. Tadeusz Pawlikowski krocie.

Głównem ogniskiem życia kulturalnego jest od czasu zlania się, kasyno i koło literacko-artystyczne. Liczba członków dawnego kasyna wynosiła podczas wojny coś około 120, a dziś połączona ta instytucya liczy już przeszło 600 członków. Zabawa sylwestrowa urządzona na dochód sierót i wdów po artystach i literatach, udała się wybornie. Najbliższe prelekcye wygłoszą ks. arcybiskup Teodorowicz i profesorowie Kasprowicz i Romer.

Otwarcie wystawy współczesnej sztuki polskiej nastąpiło dziś w południe. Dokonał go b. namiestnik hr. Piniński. Wystawa przedstawia się okazale. Potrwa ona około 6 tygodni. Czysty dochód z wystawy przeznaczony na Towarzystwo Dziennikarzy polskich.

I stała się rzecz niezwykła! Pomimo wojny i braku papieru wychodzić zaczynają nowe pisma. Przed kilku dniami zaczął wychodzić nowy dwutygodnik „Ochrona lokatorów“ — zwrócony przeciw zbyt wygórowanym apetytom części kamieniczników, a d. 12 bm ujrzy światło dzienne pierwszy numer nowego tygodnika, który zacznie wychodzić pod tyt.: „Tygodnik Narodowy“ i ma być organem narod. demokratycznym. (tn)

Wspomnienie z Badenu.

(Śp. Stanisław Tarnowski).

Na uchodźtwie w Baden, gdzie w pierwszych latach po wybuchu wojny osiedli w znacznej liczbie mieszkańcy Krakowa, przeważnie zamożniejsi, bawił także przez czas dłuższy wraz z rodziną śp. Stanisław Tarnowski. Nie spotykaliśmy go w Klubie polskim, który był nader miłym łącznikiem towarzysko-rozrywkowym, ale za to można go było widzieć każdej niedzieli w kościele parafialnym na tak zwanej „Mszy polskiej“, gdzie iście złotousty ks. Kruczkiewicz, proboszcz z Podmichala, który pod wpływem natchnienia, porwany uczuciem szczerem w kazaniach swych sięgając wysokich lotów, krzepił serca nasze udręczone tęsknotą i cierpieniami nadmiarę — nadzieją lepszej przyszłości.

W takiej chwili, zająwszy poślednie miejsce w dalszych ławkach, ukryty w mrocznym zakątku nawy śp. Stanisław Tarnowski schylony nad książką do modlitwy — słuchał. Po kazaniu wzrok jego przylegał znów do kart książki i pogrążał się cały w żarliwej modlitwie. Nie mogłem oczu oderwać od tej szlachetnej, dostojnej głowy, która odcinała się mocno jak rzeźba kamei na tle ciemnej ściany kościoła. Żadna rozprawa teozoficzna, żaden dogmat niezniszczalny, ni propaganda najgorliwsza nie mogła w otoczeniu obudzić tyle wiary, co ta głowa wielkiego myśliciela i mędrca pochylonego nad książką do nabożeństwa! Systematy filozoficzne rodzą się i upadają, a ta sama Msza św. ciągle się odprawia — pisał Sienkiewicz.

A tak bardzo przez niego ukochany Adam dał dobrą lekcyę wszystkim mędrkom i niedowiarkom:

Mówisz niech sobie ludzie nie kochają Boga,
Byle im była cnota i Ojczyzna droga;
Głupiec mówi: niech sobie źródło wyschnie w górach,
Byleby mi płynęła woda w miejskich rurach.

Zatopiony w modłach, nie zwracał ś. p. Stanisław na otoczenie swe uwagi, na tę rzeszę, której wzrok ciekawy śledził go nieustannie. Może duch Jego znękany uchodźtwem, syt wędrówki doczesnej unosił się wzwyż śladem Krasińskiego w głosie św. Teresy:

Przed życiem czuję, nie przed śmiercią trwogę,
Bo takie światy widzę tam przed sobą,
Że mi ten ziemski — grobową żałobą
I tem umieram, że umrzeć nie mogę.

Wymodlił sobie na tej książeczce śmierć zazdrości godną: spokojną, cichą, na którą jednak zbożnie i ciężko zapracować trzeba.

ZDZISŁAW KAMIŃSKI.

Dla ochrony dzieci.

Często i nie bez powodu podlega kierownictwo krakowskich spraw miejskich surowej a zasłużonej krytyce. Słuszną więc jest rzeczą, aby wówczas, gdy uczyniło coś dobrego i pożytecznego, zostało to podanem do wiadomości publicznej.

Jedną z najbardziej aktualnych, najbardziej piekących spraw chwili obecnej jest sprawa opieki nad dzieckiem polskiem. To też sądzę, że nie bez interesu będzie zapoznać się z działalnością jednej z instytucyj krakowskich temu celowi poświęconych, a mianowicie „Ż ł ó b k a m i e j s k i e g o p o d w e z w a n i e m ś w. J ó z e f a“ — przy ul. Podzamcze — zostającego pod kierownictwem SS. Albertanek.

Pomieszczenie tego „Żłóbka“ jest niezby

fortunnem, gdyż odnośna realność jest zaszczupła i niema przy niej ogródka, tak niezbędnego przy tego rodzaju zakładzie.

Na parterze wzmiankowanego domu znajdują się ubikacye, w których przebywają dzieci od lat dwóch do sześciu. Dalej mieszczą się tam: kaplica zakładowa, mieszkanie SS. Albertanek i łazienki. Wszędzie uderza czystość i porządek pedantyczny, utrzymany pomimo szczupłości pomieszczenia. Dzieci wyglądają zdrowo, są wesołe, porządnie ubrane i wogóle czynią wrażenie dzieci zostających pod domową, rodzicielską, a nie zakładową opieką.

Na piętrze umieszczone są niemowlęta i dzieci do lat dwóch. Jakiego nakładu pracy i starania potrzeba, aby w tak ciasnem pomieszczeniu, gdzie znajduje się przeszło 20 niemowląt, utrzymać dobre, czyste powietrze — łatwo się domyśleć.

Z rozmowy z przełożoną zakładu dowiaduję się, że powstał on przed trzema laty, dzięki inicyatywie radcy magistratu p. Banasia, który kieruje sprawami dobroczynności publicznej i dużo już zasług na tem polu położył. Poprzednio rodzaj „Żłóbka“ znajdował się w Miejs. Domu kalek, ale w warunkach o wiele gorszych, niż obecne.

Gdym zwiedzał „Żłóbek“ w dniu 26 grudnia ub. r., znajdowało w nim przytułek 54 dzieci a najwyżej 60 może być przyjętych. Nawet wobec innych instytucyj tego rodzaju, istniejących w Krakowie, jest to zbyt niska cyfra, zważywszy szaloną drożyznę i wogóle fatalne stosunki w jakich żyć muszą najuboższe sfery mieszkańców naszego miasta.

„Żłóbek“ ten oddaje rzetelną przysługę społeczeństwu, ponieważ ratuje życie bardzo wielu dzieci. Śmiertelność między jego pupilami jest stosunkowo niewielka, co przypisać należy, oprócz niestrudzonej a umiejętnej opieki SS. Albertanek, także i temu, że niemowlęta żywione są zasadniczo nie sztucznie, lecz piersią mamek, zwanych tam eufonicznie „karmicielkami“.

— Serce kraje się doprawdy — mówiła do mnie Siostra przełożona „Żłóbka“ — gdy muszę często z powodu braku miejsca odmówić zrozpaczonej matce przyjęcia jej dziecka. Cóż ... ma czynić, gdy absolutnie nie jest w możności niemowlęcia wyżywić?...

Rzeczywiście jest to sytuacya bez wyjścia, która w najlepszym razie prowadzi do podrzucenia dziecka na ulicy.

Koniecznem jest tedy, aby miarodajne czynniki w zarządzie miasta, które już uczyniły dobry początek, zakładając „Żłóbek“, o którym mowa, rozszerzyły go znacznie, tak, aby mógł więcej niż dotąd, odpowiadać naglącym potrzebom chwili.

J. TREPKA.

KRONIKA.

ŚRODA 9 Maryany	Wschód słońca o godz. 7 38 r.
	Zachód „ „ 3·56 w.
	Długość dnia godz. 8 m. 21.

Kraków, dnia 9 stycznia.

Handel zamienny kwitnie w całej pełni i jest dowodem znamiennym, jak gospodarują centrale, uprawiające lichwę i popierające lichwiarzy. Niema nafty, trudno ją zdobyć na kartę, natomiast handlarki kazimierskie mają ją na wymianę za kaszę, fasolę, groch i za mąkę, bo tych artykułów miejskich nie można już otrzymać za gotówkę. Za pięć paczek ordynarnego tytoniu, jaki otrzymują żołnierze, znanego u ludu pod nazwą „habryka“, jak nam naoczny świadek opowiadał, w powiecie żywieckim góral dostarczył do domu furkę drzewa. Nadmienić należy, że za paczkę tytoniu takiego płacono przed wojną 10 hal.! Kwitnie też dalej handel zamienny cukrem, za który wyludza się masło, znikające zupełnie z obrotu w miastach, jaja i tłuszcze z pokątnie wybijanej nierogacizny.

Ściga się małych lichwiarzy, w czasie gdy główni winowajcy i nauczyciele lichwy jawnie ją uprawiają, zasłaniając się nawet połoficyalnością przedsiębiorstw, central, stworzonych na to, aby równomiernie rozdzielały środki żywności, zapobiegały nadużyciom, których się obawiano w wolnym handlu. Bezskuteczne są jednak biadania w tym kierunku, lecz to jednak w razie przedłużania się wojny fatalne wywołać musi następstwa. Jedynym zwycięzcą z niej wyjdzie lichwiarz międzynarodowy, działający mniej lub więcej sprawnie po obydwu stronach frontu, on też powinien zapłacić wszelkie jej koszta, złagodzić nędzę, jaką wywołał handlem łańcuchowym, gromadzeniem i ukrywaniem zapasów, koncentrując znaczne kapitały dla opanowania całego życia gospodarczego.

Chciwość ludzka dokonuje stałych pogromów, rozboju, nie cofającego się przed żadnym środkiem, który prowadzi do celu, a jest nim walka o zdobycie majątku. Skończy się wojna, lecz obecne popisy lichwy zapoczątkować muszą nową wojnę domową, tarcia, które będą wynikać wszędzie, gdzie kapitał, zdobyty w czasie wojny, nie wynagrodzi krzywd, jakie popełnił.

Wzmocnione dzisiaj panowanie skoncentrowanego w wyzysku kapitału w wszechwładnych kartelach, trustach i centralach, które stały się ostatnim ich wyrazem, znajdzie swój koniec szybko po zawarciu pokoju, bo tam poszuka się środków dla pokrycia poniesionych strat, koncentracya produkcyi stanie się pierwszym krokiem do upaństwowienia jej.

Z miasta.

REFORMA SZKOLNICTWA POLSKIEGO. Obrady konferencyi referentów, przygotowujących materyały do reformy organizacyi szkolnictwa polskiego na ziemiach polskich, zakończyły się w dniu wczorajszym. Z przebiegu ich podajemy jeszcze niektóre szczegóły.

W poniedziałek toczyła się dyskusya przeważnie na temat ustroju prawnego przyszłego szkolnictwa polskiego. Wygłoszono referat nieobecnego docenta uniw. lwowskiego. Dra Dubanowicza i koreferat krakowski prof. Dra Kutrzeby. Dalszy referat wygłosił p. Stypiński z Warszawy, który mówił o zasadach organizacyi, przyjętych przez tutejsze nauczycielstwa. Prof. Kutrzeba w swoim referacie podniósł konieczność najszerszego uwzględnienia reprezentacyi społeczeństwa przy równoczesnem zapewnieniu sprawności przyszłych władz szkolnych.

Wczoraj, w ostatnim dniu zjazdu, toczyły się obrady nad projektem pragmatyki służbowej, wypracowanym przez prof. Weinera i nad referatem prof. Rygiera z Warszawy na temat rozmieszczenia sieci szkolnej w przyszłem państwie polskiem. W końcu obradowano nad referatami o wykształceniu nauczycieli polskich, oraz nad wnioskami Biura szkolnego co do utworzenia ścisłej jedności dążeń nauczycielstwa polskiego we wszystkich dzielnicach.

Wyniki obrad konferencyi przedstawione będą na ogólnym zjeździe przedstawicieli szkolnictwa polskiego, który odbyć się ma w kwietniu b. r. w Warszawie.

Z T. S. L. Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie wydziału T. S. L. przy współudziale bawiących w Krakowie delegatów Macierzy szkolnej z Warszawy, pp. wiceprezesa, Inż. Balińskiego i członka zarządu dyr. Kujawskiego. Gości powitał serdecznie prezes T. S. L. Dr E. Bandrowski. Odpowiedział p. Baliński. Potem obradowano nad bieżącemi sprawami, dotyczącemi przeważnie polskiego szkolnictwa na kresach zachodnich i pracy oświatowej na Wołyniu i w ziemi chełmskiej. W ciągu minionych dwóch dni delegaci Macierzy szkolnej informowali się szczegółowo o organizacyi i działalności T. S. L. Wyjaśnień udzielali pp. prezes Dr Bandrowski i sekretarz Rymar.

UDZIAŁ GALICYI W VII POŻYCZCE WOJENNEJ. Biuro prasowe prezydyum namiestnictwa donosi: Według dotychczasowych obliczeń, wśród których brak jeszcze zestawień z kilku powiatów, subskrybowano w Galicyi na VII pożyczkę wojenną 360 milionów koron, co wobec wyniku VI pożyczki, wynoszącego 132 milionów koron, świadczy chlubnie o ofiarnem poczuciu obowiązku naszego kraju na rzecz dobra ogólno-państwowego.

ZWŁOKA W WYPŁACIE PENSYJ I EMERYTUR. Krajowa dyrekcya skarbu w Białej otrzymuje codzień bardzo liczne telegraficzne i pisemne sprawozdania podwładnych urzędów i zażalenia poszczególnych osób z powodu niewypłacenia w terminie poborów służbowych, emerytur, pensyj wdowich i innych zaopatrzeń za miesiąc styczeń b. r. Ponieważ departament rachunkowy krajowej dyrekcyi skarbu ukończył we właściwym terminie wszelkie czynności, odnoszące się do przekazania powyższych poborów do wypłaty, należy powodu zastojów w wypłatach szukać jedynie w spóźnionem wysłaniu przez urząd pocztowych kas oszczędności w Wiedniu dotyczących przekazów poszczególnym urzędom pocztowym, wypłatę uskuteczniającym. — Prezydyum krajowej dyrekcyi skarbu odniosło się już telegraficznie do ministerstwa skarbu i urzędu pocztowych kas oszczędności w Wiedniu o jak najrychlejsze zaradzenie złemu, wskazując na krytyczne położenie dotkniętych zwłoką funkcyonaryuszy i pensyonistów.

WDOWY BEZ PENSYI. Piszą nam z miasta: Matka moja, wdowa po urzędniku pocztowym, nie otrzymała pensyi w grudniu i w styczniu. Nie tylko ona, ale wiele innych wdów, które żyją z pensyi, pieniędzy za dwa miesiące nie otrzymały. — Jeżeli nadużycia te dalej będą trwać i na reklamacye nie będą odpowiadać władze pocztowe i podatkowe, to owe rodziny znajdą się w bardzo dotkliwej nędzy. Zarząd główny poczt powinien energicznie przystąpić do poprawy tych nad wyraz przykrych stosunków.

Z TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO donoszą: Dzisiaj po raz czwarty „Myszy bez kota“ Jordana, które dzięki doskonałej obsadzie spotkały się z tak gorącem przyjęciem widzów. „Myszy bez kota“ powtórzone będą jutro i w sobotę b. tygodnia.

W piątek cieszącą się niesłabnącem powodzeniem „Walka kobiet“ A. Scribe'a z pp. Badnarzewską, Kamińską, Bończą, Feldmanem i Brzeskim.

Z TEATRU LUDOWEGO komunikują: Dzisiaj po południu o godz. 3 wznawia dyrekcya „Kopciuszka“ Walewskiego; wieczór po raz drugi Moniuszkowska „Jawnuta“ z pp. Miłowską, Turowiczówną i Millerem w rolach głównych.

Jutro „Sądny dzień“ L. Wiesenberga, zapełniający stale widownię do ostatniego miejsca. „Sądny dzień“ powtórzony będzie w sobotę 12 b. m po południu.

PORANEK NIEDZIELNY w sali Tow. lekarskiego, z cyklu „Impresyonizm i symbolizm“, poświecony będzie twórczości autora „Czerwonego śmiechu“ Leonidasa Andrejewa i obejmie konferencyę literacką p. K. Czapińskiego o tym pisarzu, a zarazem cykl fragmentów z jego najsławniejszych utworów w recytacyi artystów teatru krakowskiego: pp. Ireny Solskiej-Grosserowej i Aleksandra Zelwerowicza. Poranek odbędzie się w niedzielę 13 b. m. o godz. 11 przed południem. Bilety są już do nabycia u J. Rudnickiego, Linia A-B.

NA DOCHÓD CZERWONEGO KRZYŻA. Krajowe Stow. Czerwonego Krzyża urządza w niedzielę dnia 13 stycznia od godziny 11—1 w południe w „Schronisku dla żołnierzy“ przy ul. Dunajewskiego śniadanie dla publiczności krakowskiej, która niewątpliwie skorzysta z niebywałych atrakcyj, jako to n. p. gorących kiełbasek, piwa, herbaty i t. d. i tłumnie zapełni lokal Schroniska. W czasie śniadania przygrywać będzie muzyka wojskowa. Wstęp 50 hal. Dochód przeznaczono na cele Krajowego Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża.

WIECZORY PIEŚNI. Drugi koncert Śliwińskiego odbędzie się w piątek dnia 11 b. m. w sali Instytutu muzycznego. Początek o godz. 7 i pół. W programie: Schumann. Bilety po 3.30 w kancelaryi Instytutu, ul. św Anny l. 2.

O KSIĄŻKI DLA LEGIONISTÓW. Klasztor OO. Kapucynów w Krakowie kupuje stare książki treści beletrystycznej i historyczno-naukowej dla legionistów w oddziale uzupełnień P. K. P. w Bolechowie. Spodziewać się należy, że osoby posiadające zbędne książki, odstąpią klasztorowi OO. Kapucynów książki dla legionistów bezinteresownie lub po zniżonych cenach.

O PORZĄDEK I CZYSTOŚĆ W DOMACH. Magistrat przypomina ponownie przepisy, odnoszące się do trzepania dywanów, chodników, odzieży, pościeli, mebli itp. Trzepać dywany, chodniki, odzież, pościel, meble i tym podobne przedmioty wolno wyłącznie w czasie od godziny 8 do godziny 10 rano i tylko w podwórzach lub na tylnych gankach domów. Trzepanie z frontowych balkonów, lub frontowych okien jest stanowczo wzbronione.

Zakazuje się jak najsurowiej trzepania dywanów, chodników, ubrań, pościeli i tp. przedmiotów, pochodzących z mieszkania w którem znajdowała się lub znajduje osoba dotknięta chorobą zakaźną, jak również wywieszania czegokolwiek z takiego mieszkania, celem wietrzenia na gankach, podwórzach lub z okien itp. Wietrzenie, oczyszczenie lub trzepanie tego rodzaju przedmiotów dozwolone jest dopiero po dezynfekcyi, przeprowadzonej przez miejski Urząd zdrowia i po zdjęciu karty, ostrzegającej o chorobie zakaźnej.

Przekraczający niniejsze rozporządzenie karani będą grzywną do 200 koron, względnie karą aresztu do dni 14. Nad przestrzeganiem niniejszego rozporządzenia czuwać będą organa policyjne i właściwe organa miejskie.

GOŚCINIEC MIEJSKI na ul. Szlak pomiędzy nr 2—6 — jak do nas piszą — nie jest wcale ubity. Grzęzną tam niejednokrotnie konie, pozbawione obecnie sił, nie mogąc często i w trzy pary ruszyć z miejsca jednego wozu ciężarowego. Słyszy się przeto w okolicznych mieszkaniach przez dzień cały to pacztliwe nawoływania woźniców i odgłos razów, spadających na torturowane zwierzęta. Tani to surogat owsa i siana! Nie apelujemy już do sumienia i serca woźniców, boć to dzisiaj anachronizm, ale do... policyi i magistratu, aby zajęły się raz przecież tą pułapką na te, tak nieliczne już u nas okazy szkieletów końskich.

Z KRONIKI POLICYJNEJ. Wczoraj aresztowano w tramwaju notowaną już w aktach policyjnych złodziejkę kieszonkową, Leopoldynę Czech z Wiednia. W czasie rewizyi osobistej przy aresztowanej znaleziono 1488 koron w drobnych kwotach, pochodzących widocznie z kradzieży. Ponadto aresztowana posiadała 42 znaczków pocztowych po 5, 10, 15 halerzy, medalik srebrny, kalendarzyk, dwie karty tramwajowe za grudzień i na styczeń, opiewające na imię Adeli Witkowskiej i kilka innych przedmiotów. Złodziejkę ulokowano w aresztach „pod Telegrafem“. — W sklepie Józefa Biera przy ul. 5 Listopada nie wyśledzeni na razie sprawcy skradli kilkanaście flaszek likieru, wartości podobno koło 4000 koron.

Z Polski i ze świata.

KARY ZA UCZCZENIE KOŚCIUSZKI W POZNANIU. Dnia 5 b. m. — jak donoszą pisma poznańskie — przed sądem wojennym toczyły się dwa procesy na tle obchodu Kościuszkowskiego. Na ławie oskarżonych zasiadali, pp.: Henryk Śniegocki, Leon Palacz, Jan Matysiak, Brzeskwiniewicz i Józef Biwan oskarżeni o spowodowanie pochodu pod pomnik Mickiewicza bez pozwolenia policyjnego w dniu 15 października. Oskarżenie głównie zwraca się przeciwko p. Śniegockiemu, przewodniczącemu skautów, jako jednemu z mniemanych inicyatorów pochodu. Prokurator wniósł przeciw p. Śniegockiemu o 300 mk kary, przeciw p. Palaczowi o 10 mk kary, a przeciw reszcie oskarżonych o 20 mk kary. Obrońca p. mec. Drwęski zaznaczył, iż pochód po uroczystem nabożeństwie w kościele utworzył się samorzutnie, nie był więc zorganizowany. Twierdzenia świadków uważa obrońca za bezpodstawne i wnosi o uwolnienie oskarżonych.

Sąd skazał p. Śniegockiego na 300 mk. Leona Palacza na 20 mk kary i koszta. Wszystkim oskarżonym sąd przyznał okoliczności łagodzące, inaczej nastąpić musiałaby kara więzienna. Bezpośrednio przedtem toczył się przed tym samym sądem proces przeciw Henrykowi Śniegockiemu o urządzenie obchodu Kościuszkowskiego. Jako świadkowie występowali tajni policyanci: Grzelak i Kajdasz. Oskarżyciel wniósł o 50 mk kary. Sąd wydał wyrok na 100 mk kary.

Z FRAMPOLA w ziemi lubelskiej piszą nam: Mieszkańcy naszego miasteczka w czasie świąt Bożego Narodzenia spędzili bardzo mile kilka wieczorów na odczytach, urządzonych przez Dra A. Maciurzyńskiego. Odczyty te uprzyjemniał śpiew chóru, prowadzony wzorowo przez p. Podobińskiego. Pragnienie oświaty jest u nas wielkie. Jeszcze przed dwoma laty urządził Dr Maciurzyński 20 wykładów historyi polskiej. Młodzież wtedy utworzyła kursa wieczorowe, prowadzone przez p. A. Sadłowskiego i p. Józefa Miazgę, płaciła za nie i chętnie chodziła przez całą zimę. Co święta urządzał p. Maciurzyński popularne odczyty o Sienkiewiczu, Słowackim, Mickiewiczu, konstytucyi, samorządzie gminnym, potrzebie popierania handlu polskiego itp. Ludność chodzi na wykłady bardzo licznie, bo bywa na nich 200 do 250 osób, mimo, iż całe miasteczko liczy tylko 4000 mieszkańców, w czem więcej niż połowa żydów. Bardzo bylibyśmy wdzięczni, gdyby Macierz polska, albo Towarzystwo rolnicze przysłało nam prelegentów, którzyby nas pouczyli o rolnictwie, o tkactwie i t. d.

Handel polski w porównaniu z innemi miastami przedstawia się u nas dobrze. Mamy dwa spółkowe sklepy i 3 prywatne; wszystkie rozwiają się pomyślnie. Mieszkańcy Frampola rozumieją korzyści ze spółek, bo prócz powyższych, mają jeszcze tkalnię udziałową z ulepszonymi warsztatami, a myślą o urządzeniu przy pomocy kraju, większej przędzalni. Pracują, a oszczędności umieszczają w Kasie pożyczkowo-oszczędnościowej. Mamy straż ogniową, kółko dramatyczne, organizuje się orkiestra. „Kółko rolnicze“ i Koło Macierzy, niestety, w czasie wojny są nieczynne.

WIECZÓR AUTORSKI ŻEROMSKIEGO odbędzie się w Zakopanem w sobotę dnia 12 stycznia b. r. w sali teatralnej hotelu „Morskie Oko“. Znakomity powieściopisarz odczyta swój najnowszy utwór p. t.: „Wisła“. Współudział w wieczorze przyjęła świetna deklamatorka Kazimiera Rychterówna, artystka teatrów warszawskich, która doskonałą swą, a zupełnie oryginalną interpretacyą wiązanego słowa zdobyła sobie już w miastach polskich gorące uznanie krytyki i publiczności. P. Rychterówna wygłosi utwory: Norwida, Wyspiańskiego, Kasprowicza, Micińskiego, Tetmajera, Staffa. Programu dopełni występ zaszczytnie znanej pianistki p. Maryi Kretzowej-Mirskiej, która odegra kilka kompozycyj Chopina. Cały dochód przeznaczony został na opłatę wpisów szkolnych za ubogą młodzież polską. Kierownictwo wieczoru objął prof. Hergel.

Z PRASY PROWINCYONALNEJ. W Przemyślu z dn. 6 b. m. zaczął wychodzić „Nowy głos przemyski“. Pismo ukazywać się ma w każdą sobotę.

O PSZENICĘ I CUKIER DLA ŻYDÓW. Prasa żydowska donosi, że już w bieżącym tygodniu wyjedzie do general-gubernatorstwa lubelskiego delegacya złożona z trzech rabinów: z Piotrkowa, Radomia i Kielc w celu starania się o pszenicę i cukier na 8 dni Wielkanocy żydowskiej.

KATASTROFA WODOCIĄGOWA. „Bas. Nachrichten“ donoszą z Neapolu: Skutkiem pęknięcia rury wodociągowej, dzielnice Via Nuova i Capo zostały zalane. Dużo dzieci utonęło, a 60 osób dorosłych odniosło rany. Jeden z domów runął. 50 rodzin jest bez dachu nad głową, a pomieszkania 200 rodzin zostały uszkodzone.

Zawiadomienia i komunikaty.

Z TOW. KAT. WŁAŚC. REALNOŚCI. Posiedzenie wydziału odbędzie się we czwartek dnia 10 stycznia o godz. 6 wieczór w biurze Towarzystwa przy ul. Karmelickiej l. 15, parter. Porządek dzienny: Sprawy bieżące; odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia; akcya przeciw bezpodstawnemu dopisywaniu przez magistrat 50% podatków gminnych; podjęcie kroków w c. k. administracyi podatków, z powodu niewłaściwego załatwienia fasyj amnestyjnych; wnioski członków.

Z TOW. LEKARSKIEGO. Dzisiaj we środę, dnia 9 stycznia b. r. o godz. 6 wieczór odbędzie się w Domu własnym, ul. Radziwiłłowska 4, sprawozdwcze posiedzenie Towarzystwa. Na porządku dziennym: 1. demonstracye; 2. sprawozdanie Zarządu za rok 1917; 3. Dr Franciszek Walter: Znaczenie odczynu Wassermanna w kontroli sanitarnej.

„JASEŁKA“ na dochód K. B. K., urządzone staraniem „Związku przyjaciół drzewek“, odbędą się w teatrze ludowym (przy ul Rajskiej) w piątek 11 b. m. o godz. 3 popoł. W przedstawieniu weźmie udział orkiestra wychowanków Brata Alberta. Bilety nabywać można wcześniej w sklepie gazowni miejskiej przy placu Szczepańskim.

ŚLUB. W kościele OO. Zmartwychwstańców odbył się wczoraj wieczorem ślub p. Janiny Mohrówny z p. Władysławem Badurka-Śliżowskim.

CYGANERYA, film operowy — arcydzieło najsłynniejszej firmy świata: „Wordla“, kilkakrotnie zapowiadane udało się sprowadzić Uciesze. Najlepsi artyści. Najwspanialsza wystawa. Film nieporównanego uroku. Muzyka Pucciniego.

„BAL MASKOWY“ znakomicie ujęty w dramat filmowy podług opery Verdiego, przy nader wystawnej dekoracyi, grany przez znanych już z obrazu „Doryana Grey'a“ artystów, wyświetlany w „Kino-Wandzie“ od 7 stycznia b. r. Obraz ten illustrować będzie specyalnie zestawiona muzyka.

PRZEKAZY DO JEŃCÓW. Dyrekcya poczt komunikuje: Ruch przekazów pocztowych jeńców wojennych do Rosyi i z Rosyi został na razie wstrzymany.

STAŁY KONKURS NA PROJEKTY OZDÓB CHOINKOWYCH. Sekcya krakowska wydziału Ligi pomocy przemysłowej uchwaliła na ostatniem posiedzeniu rozpisać stały, nieustający konkurs na projekty ozdób choinkowych, na następujących warunkach: tylko w naturalnej wielkości plastycznie wykonane i tylko wyłącznie motywy polskiej sztuki ludowej, polskiej architektury i polskiego artystycznego zdobnictwa, oparte projekty ozdób i świecideł choinkowych, mogą być nadsyłane przez cały rok pod adresem seminaryum przemysłu domowego Ligi pomocy przemysłowej Grodzka 13. Projekty muszą się nadawać tak pod względem technicznym, jak i pod względem przeciętnej handlowej kalkulacyi, do szerszej produkcyi. Za projekty godne nagrody, przyznawane będą przez stały sąd konkursowy, zbierający się mniej więcej w odstępach trzech miesięcy, następujące nagrody: jedna 200 kor., dwie po 100 kor., dwie po 50 kor. — Nagrodzone projekty stają się własnością Ligi pomocy przemysłowej, nienagrodzone mogą być nabyte przez Ligę pomocy przemysłowej, na podstawie osobnego porozumienia z twórcami. Bliższych wyjaśnień co do uzyskania materyałów surowych i fabrykatów, do wykonania projektów, udziela seminaryum przemysłu domowego Ligi pomocy przemysłowej, Kraków, Grodzka 13.

EGZAMINA KWALIFIKACYJNE na nauczycieli szkół ludowych pospolitych przed c. k. Komisyą egzaminacyjną w Bochni rozpoczną się dnia 11. lutego. Podania, zaopatrzone w przepisane dokumenta, należy wnosić przez odnośną c. k. Radę szkolną okręgową najpóźniej do dnia 6 lutego 1918.

POCZTY NA BUKOWINIE. Dyr. poczt komunikuje: Z urzędów pocztowych na Bukowinie podjął na nowo urząd pocztowy Doroschoutz ruch listowy i ruch przekazowy, Draczynetz ruch listów wartościowych i ruch pieniężny, Ploska ruch pocztowej kasy oszczędności, tudzież Zastawna ograniczony ruch pakietowy.

POCZTY W SERBII. Dyr. poczt komunikuje: W obszarze austr.-węgierskiego zarządu Serbii został etapowy urząd pocztowy II. klasy Mladenovac przemieniony na etapowy urząd pocztowy i telegraficzny I. klasy i jako taki otwarty do prywatnego ruchu pocztowego. Równocześnie otwarty został powyższy urząd także dla prywatnego ruchu telegraficznego. Rzeczony urząd funkcyonuje także jako poczta polowa dla przydzielonych mu komend, oddziałów i zakładów wojskowych.

PAKIETY DO TURCYI. Dyr. poczt komunikuje: Przyjmowanie pakietów do Turcyi zostało z powodu trudności transportowych aż do odwołania wstrzymane.

ODZNACZENIA. Cesarz nadał złoty krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności z mieczami, w uznaniu mężnego zachowania się oraz znakomitych i ofiarnych czynów w pomocniczej sanitarnej służbie w wojnie, ochotniczej pielęgniarce Sabinie Pietruszewicz; srebrny krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności, w uznaniu znakomitej służby w wojnie, agentom policyjnym w dyrekcyi policyi w Krakowie Józefowi Grepkowskiemu, Michałowi Kalmanowi, Janowi Naleśnikowi, Wincentemu Przepiórze, Teodorowi Symbratowiczowi i Michałowi Szumowi; srebrny krzyż zasługi na wstędze medalu waleczności w uznaniu znakomitych i ofiarnych czynów w pomocniczej służbie sanitarnej w wojnie, pielęgniarce chorych Klementynie Dziembaj.

Cesarz nadał srebrny krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności, w uznaniu znakomitej służby w specyalnem użyciu, agentowi policyjnemu w dyrekcyi policyi w Krakowie Józefowi Pilchowi.

ZAMIAST WIEŃCA NA TRUMNĘ ś. p. Sabiny Żelechowskiej złożyli na K. B. K.: Wiesławowie Szajdakowscy 10 K, Stefanowie Strzelbiccy 10 K.

Na tydzień K. B. K.

(złożone w Adm. „Głosu Narodu“ ciąg dalszy).

Koło Ligi Kobiet w Dobczycach kor. 500. — Bogdan Zętarski kor 500. — Wł. [illegible]iński kor. 250 — Ks. Ludwik Rudnicki zebrał między żołnierzami 13 p. p. kwotę kor. 259 — Ks. Dominik Sciskała kor. 450, zebrane w dawnej cerkwi prawosławnej w Dęblinie. — Po kor. 200 złożyli: Ks. Arcybiskup Franciszek Symon i Zofia Tyszkiewiczówna. Po kor. 100 złożyli: Józef Bielik, Tadeusz Strumiłło, Inż. Piotr Król, Włodzimierz Braun i H. Kowarzyk, Zygmuntowie Sroczyńscy zamiast życzeń noworocznych, Bronisławowie Nowińscy w Tryńczy, Urzędnicy i monterzy firmy „Inż. Król“, Tadeuszowie Smiałowscy z Hordyni, Ks. Jan Jamróz z Gogolowa, K. Z. Franciszkowie Jordanowie, Ks. C. K. z Biłgoraju, Porucznicy T. Bezwiński i Włodzimierz Ludwig, Oficyaliści dóbr Rudnickich zamiast wieńców na trumnę ś. p. Stanisława hr. Tarnowskiego, Andrzejowie Różyccy, Ks. Albin Mydlarz od Stanisława Starczewskiego właść. dóbr Czerncze na Wołyniu, Henrykostwo Karczewscy, Mońce. — Po kor. 50 złożyli: Łopacińscy, OO. Augustyanie zamiast życzeń świątecznych i noworocznych Ks. Karol Słowiaczek w Zawoi, Rodzina Ludwika Nowakowskiego w Krzanowie zebrane przy wigilii, Tadeusz Korczyński, Tuleccy z Boguchwały z podziękowaniem J. E. Ks. Arc. Teodorowiczowi za pokrzepienie serc podniosłą mową, Jadwiga hr. Russocka z Ustyanowy, Kazimierz Grobłewski, Władysław i Zofia Matejkowie, Konstantowie Popielowie dla uczczenia pamięci ś. p. Stanisława hr. Tarnowskiego, Ks. Antoni Gorczyca, Dora Jaremowa z Jasła. — Po kor. 20 złożyli: Dr. Antoni Krokiewicz, Kuchinka Hubiszta, Kazimierz Merkl, C. K., Kółko rolnicze w Zembrzycach Helena Zaykowska zamiast życzeń noworocznych, Dr. Bielecki z Rymanowa, Ks. Ludwik Kasprzyk, Stanisława Straszewska, Henryk Gautier, Stanisław Miszke, Janowie Grzybałowie, Inż. Wł. Nowak, Inż. Ryżewski, Prof. Wiszniewski, Dr. St. Benedykt Kwiatkowski, Jasiek i Hanka Lipscy z Borysławia, Zygmuntowie Peszkowscy z Wiednia, Ks. Jan Wawszczak, B. Chmielewscy z Rzeszowa, Ks. Michał Kaspruk; Ferdynand Herdegen por. audytor, J. Pieniążek naucz. gimn. Sambor, Kazimierz Tański, M. Tańska, Słudzy Samotnej Dobrodziejki OO. Franciszkanów w Krakowie, Stefania Pfister jako część odzyskanych pieniędzy przez Ks. Rychlickiego, Helena Korwin Kossakowska, Juliusz Foll recht z Pragi, Ks. Józef Komenders z Płok, Edward Krupka kupiec w Suchej zamiast życzeń noworocznych, Dr Edward Szneyder z powodu śmierci Ks. Franciszka Klisia.

Wiadomości gospodarcze.

ZAPASY WĘGLA NA KULI ZIEMSKIEJ. O ile dotąd znane są pokłady węgla kamiennego i brunatnego na kuli ziemskiej, największe ich zapasy posiadają Niemcy. Gdyby produkcya pozostała taka, jak obecnie, starczyłoby w Niemczech węgla na conajmniej 1.500 lat, przyczem oblicza się ilość węgla stwierdzoną w obwodach westfalskim i górnośląskim do 1.500 m. głębokości. Profesor Frech, zmarły niedawno nauczyciel geologii na uniwersytecie wrocławskim, obliczywszy ilości węgla w Niemczech, dodaje, że obliczenia, przeprowadzone na tych samych zasadach, odnośnie do innych krajów i państw, pouczają, że Anglia ma węgla na najmniej 300 lat, Belgia ma 400, Stany Zjednoczone na 150, Austro-Węgry na kilkaset. Węgla brunatnego wydobywa się obecnie w Niemczech rocznie około 80 milionów ton. Jeśli trafne są obliczenia pokładów węgla brunatnego, oznaczające ilość na 12 miliardów ton, starczyłyby pokłady na około 150 lat. Austro-Węgry, Bulgarya i Turcya od początku 1917 r. co miesiąc pobierały milion ton węgla, Szwajcarya, Holandya, Dania i Szwecya razem 600.000 ton. Znaczy to, że rocznie blisko 20 milionów ton oddały Niemcy sprzymierzeńcom i neutralnym, czyli około dwie trzecie części wywozu za czasów pokojowych.

Biuletyn austro-węgierski.

Wiedeń, dn. 9 stycznia.
Urzędownie ogłaszają dn. 8 bm. 1918:

Wschodni teren wojny:

Rozejm.

Włoski teren:

Między Brentą a Piawą działalność artyleryi była chwilowo żywa.

Szef sztabu generalnego.

Biuletyn niemiecki.

Berlin, dn. 9 stycznia.
Urzędownie ogłaszają dn. 8 bm. 1918:

Zachodni teren:

Front wojsk kś. Ruprechta: **Niektóre odcinki we Flandryi i na południowy-zachód od Cambrai stały niekiedy pod gwałtownym ogniem. O zmierzchu angielskie kompanie zaatakowały na wschód od Bullecourt, lecz zostały odparte.**

Front wojsk ks. Albrechta: **W Sundgawii rozwinęły się wieczorem żywe walki artyleryjskie, które po spokojnej nocy dziś rano znów odżyły.**

Macedoński teren wojny:

Miedzy jeziorem Ochrida a Presna, w łuku Czerny, tudzież miedzy Wardarem a jeziorem Dojran żywa działalność artyleryjska. Niemieccy strzelcy wykonali wypad wywiadowczy na rowy nieprzyjacielskie na zachód od jeziora Presna, dotychczas bronione przez Rosyan i sprowadzili stamtąd nieco jeńców Francuzów.

Włoski teren wojny:

Przez cały dzień wykonywał nieprzyjaciel napady ogniowe na Monte Asolone i na odcinek Piawy na północ od Vidor. Także w nocy walka ogniowa była żywą.

Pierwszy jen. kwaterm. **Ludendorff.**

Wieczorny biuletyn niemiecki.

Berlin. B. kor. Urzędowo donoszą wieczorem: Nad linią kolejową Boesinghae i Staden załamał się angielski atak. W okolicy Lirey (miedzy Mozą a Mozelą) są w toku lokalne ataki francuskie. W Sundgau zmniejszyła się działalność bojowa po odparciu francuskiego ataku pod Amerzweiler. Z innych widowni wojennych nic nowego.

WERBUNEK DO ARMII AMERYK.

Berlin. B. kor. B. Wolffa. Na froncie wschodnim rozpowszechniają następujący, prawdopodobnie od rządu rumuńskiego pochodzący telegram iskrowy:

Wszyscy oficerzy i żołnierze, którzy życzą sobie wstąpić do armii amerykańskiej, mają się zwrócić do amerykańskiej misyi wojskowej w Jassach. Pierwszym warunkiem jest surowa karność, bezwarunkowe posłuszeństwo. Dla żołnierzy niezbędne jest polecenie ich oficerów. Pierwszeństwo mają ci, którzy są gotowi trwale pozostać w służbie.

ZATOPIENIE KONTRTORPEDOWCA.

Amsterdam. B. kor. Angielska admiralicya donosi, że angielski kontrtorpedowiec został na morzu Śródziemnem zatopiony strzałem torpedowym. Utonęło 10 marynarzy z załogi.

WŁOCHY KONFISKUJĄ MAJĄTKI.

Berlin. Z Lugano donoszą: Wczoraj odbyła się znowu rada ministrów, w której wziął także udział komisarz żywnościowy Crespi. Narady trwały 5 godzin, a tematem ich, oprócz zaopatrzenia uchodźców, był także zamierzony dekret odnoszący się do konfiskaty własności poddanych państw nieprzyjacielskich. Według wykazów było w dniu 15 grudnia we Włoszech 4.060 Niemców, 110 Bułgarów i 800 Turków. Przynależni do państwa Austro-Węgrzy byli wszyscy już w roku 1915 internowani. Przeciw Armeńczykom i Syryjczykom nie zostały przedsięwzięte żadne środki, jak również przeciw Alzatczykom, o ile konsulaty francuskie dadzą rękojmię. Wielkie rozmiary własności poddanych państw nieprzyjacielskich nastręczają — według „Corriere della Sera“ wielkich trudności, gdyż jak się zdaje chodzi tu o ogólną wartość pięciu miliardów. Szczególnie wartościowe są posiadłości członków austryackiego domu cesarskiego, jako też liczne niemieckie przedsiębiorstwa przemysłowe, które tylko pozornie zostały Włochom odstąpione.

W Brześciu Litewskim.

Wiedeń. B. kor. Biuro Koresp. donosi z Brześcia Litewskiego: Pierwszy turecki delegat, wielki wezyr Taalat pasza przybył tu dziś wieczorem.

ROZPOCZĘCIE ROKOWAŃ.

Wiedeń. B. kor. C. k. Biuro Koresp. donosi z Brześcia Litewskiego. Dziś po południu między przewodniczącymi zgromadzonych tutaj delegacyi odbyła się przedwstępna konferencya, w której wzieli udział: sekretarz państwa Kühlmann, minister spraw zagranicznych hr. Czernin, minister sprawiedliwości Popow, komisarz ludowy dla spraw zagranicznych Trockij, ukraiński sekretarz państwa dla handlu i przemysłu Hołubowicz i wielki wezyr Taalat-Pasza. Po omówieniu kwestyi formalnych i programowych oznaczono na jutro, godzina 11 przed południem pełne posiedzenie. Później odbyła się konferencya między przedstawicielami mocarstw czwórprzymierza a przedstawicielami Ukrainy.

DELEGACI UKRAINY.

Berlin. B. kor. B. Wolffa. Jak się dowiadujemy oczekuje się w Brześciu Litewskim dalszych delegatów i sił pomocniczych z Ukrainy. Jako kierownik delegacyi przybywa minister dla handlu i przemysłu pan Hołubowycz, dalej czeka się na ochmistrza Jerzego Gascenkę, osobistego adiutanta ministra wojny. Wojskowymi członkami delegacyi są pp. Grzegorz Łysenko (komendant bataljonu) Nikita Kuczenko i Sergiusz Radjewski (obaj dowódcy kompanii). Jako doradca dla spraw ekonomicznych będzie fungował Sergiusz Ostapenko. W końcu oczekiwani są pp. Ignatienko, Fried. Szadarenko, Czernomorski, Kabrowski, Kowalski.

NIEMCY CZYNIĄ USTĘPSTWA.

Kopenhaga. Według doniesienia dzienników poczyniły Niemcy w kwestyi pokojowej w i e l k i e u s t ę p s t w a, tak, że rokowania, które będą obecnie kontynuowane, mogą doprowadzić do pomyślnego końca.

„Nowaja Żizń“ uważa postawę czwórsojuszu w Brześciu Litewskim za dobry krok naprzód na drodze ogólnego pokoju.

ZNEUTRALIZOWANIE DARDANELI.

Wiedeń. (Telefonem). Ze Szwajcaryi donoszą, że komisya rosyjska, która pertraktuje z mocarstwami centralnemi w sprawie mórz, otrzymała polecenie, aby zaproponowała zneutralizowanie Dardanelli.

TROCKI O ROKOWANIACH.

Wiedeń. (Telefonem). „W. Allg. Ztg“ zamieszcza interwiew korespondenta „Daily News“, jaki tenże miał z Trockim przed jego wyjazdem na rokowania. Trocki oświadczył, że jego zdaniem, rewolucya rosyjska stworzyła punkt wyjścia dla ruchu pokojowego w Europie. Nie można przypuścić, aby m i l i t a r y z m p o ł o ż y ł k r e s w o j n i e, może to zrobić jedynie r u c h s o c y a l n y. Rząd niemiecki okazał w i ę c e j u z n a n i a dla sprawy pokoju, gdyż bardziej liczy się z rzeczywistością. Trocki zapewnił, że dołoży wszelkich starań, by koalicya wzięła udział w rokowaniach. Jeśli tego nie uczyni, to on wyciągnie z tego konsekwencye.

DR. WEKERLE O SYTUACYI.

Wiedeń. (Telefonem). Berliński korespondent „N. Fr. Presse“ miał rozmowę z bawiącym w Berlinie premierem węgierskim drem Wekerlem w sprawie toczących się tam narad. Dr. Wekerle oświadczył, że t r u d n o ś c i w zbliżeniu obu państw pod względem gospodarczym stawiane są przez tak zwany **c i ę ż k i p r z e m y s ł. Na końcu** rozmowy dr. Wekerle zapytany o widoki pokoju oświadczył: „Spodziewam się, że o s i ą **g n i e m y z R o s y ą p o k ó j p r z e d w s t ę p n y“. Na to** ostatnie słowo położył szczególny nacisk. W o g ó l n y p o k ó j **p r e m i e r w ę g i e r s k i n i e w i e r z y, nie ma również wrażenia, by Anglia skłonną była do zawarcia pokoju, oraz nie podziela** zdania tych, którzy w mowie L. Georgea **chcą dopatrywać się pewnych przesłanek pokojowych. Wierzy w wielką siłę monarchii** i możliwość wytrwania.

SERDECZNE POWITANIE.

Berlin. Z Kopenhagi donoszą do „Acht-Uhr-Blatt“: Członkowie niemiecko-austryacko-węgierskiej delegacyi w Petersburgu byli także na przedstawieniu w teatrze, gdzie zajęli miejsce w loży, żywo przez publiczność witani.

Stronnictwa niemieckie a pokój.

Berlin. B. kor. Związek narodowy wolności i ojczyzny, do którego w związkach gospodarczych robotników, urzędników, służby, oraz członków miast i wsi należy przeszło 4 miliony mężczyzn i kobiet, na pierwszem zgromadzeniu odbytem w gmachu sejmu w Berlinie, przyjął rezolucyę oświadczającą: Jak długo nie będzie przełamana wola nieprzyjaciół ku zniszczeniu nas, naród nasz zarówno na froncie, jak w domu musi stać solidarnie przejęty wdzięcznością dla braci broniących ojczyzny, i w napięciu wszystkich sił musi unicestwić zamachy nieprzyjaciół. Koniecznością państwową jest przeprowadzić rozpoczętą wolnościową odbudowę państwa, zwłaszcza r ó w n e b e z p o ś r e d n i e i t a j n e p o w s z e c h n e p r a w o w y b o r c z e d o s e j m u p r u s k i e g o i r e f o r m ę i z b y p a n ó w. Rezolucya powiada w końcu: Odrzucamy pokój oparty na rezygnacyi równie stanowczo, jak pokój oparty na przemocy. Pragniemy p o k o j u o p a r t e g o n a p o r o z u m i e n i u, który z w y j ą t k i e m p r z e s u n i ę c i a g r a n i c, które ma się jeszcze omówić, wolny będzie od wszelkich gwałtownych rozszerzeń obszarów i odszkodowań wojennych i szczerze przestrzegać będzie prawa stanowienia narodów o sobie.

TUMULTY NA ZGROMADZENIU.

Wiedeń. (Telefonem). Jak z Berlina donoszą, na zgromadzeniu partyi ojczystej przyszło do tumultów. Obecni na sali socyaliści wznosili okrzyki, które spowodowały bójkę. Socyalistów wyrzucono ze sali.

Po mowie Lloyda Georgea.

Amsterdam. B. kor. Pisma holenderskie są bardzo rozczarowane z powodu mowy Lloyda Georgea i zaznaczają, że jego mowa streszcza się w tem, iż Anglia nie chce obecnie przystąpić do rokowań pokojowych.

Sztokholm. B. kor. Dzienniki są zdania, że mowa Lloyda Georgea, którą trzeba uważać za oficyalną odpowiedź koalicyi na propozycyę pokojową państw centralnych, nie polepszyła widoków pokoju.

WILSON POPIERA ANGLIĘ.

Londyn. B. kor. Reuter. Nadeszła tu wiadomość, że Wilson wyraził żywą swą zgodę na mowę Lloyda Georgea.

NOWE NARADY KOALICYI.

Genewa. B. kor. „Echo de Paris“ donosi, że niebawem zbierze się w Paryżu nowa konferencya premierów koalicyi pod przewodnictwem Clemenceau.

KOALICYA WYCOFUJE SIĘ Z ROSYI.

Petersburg. B. kor. Według doniesienia dzienników ambasador angielski opuści Petersburg 7 stycznia. Także oficerzy, będący członkami angielskiej delegacyi wojskowej, opuszczą Rosyę. Ambasador francuski również za kilka dni opuści Petersburg, i podobnie jak Buchanan najprzód pozostanie w Sztokholmie.

Sztokholm. Odjazd angielskich i francuskich ambasadorów należy tem wytłómaczyć, że z Londynu nadeszła wskazówka, ażeby ambasadorowie opuścili natychmiast Petersburg, gdy tylko przybędą tam przedstawiciele mocarstw nieprzyjacielskich.

Obrady parlamentu.

Wiedeń. Według dzienników wieczornych, podobnie Izba posłów, po obradach prezydenta Izby posłów Grossa z prezydentem ministrów drem Seidlerem, swoją działalność w dniu 22 bm. komisya budżetowa zbierze się prawdopodobnie dnia 16 bm. W sprawie zebrania się komisyi delegacyi nie ustalono dotychczas jeszcze żadnego terminu.

TERMIN ZWOŁANIA DELEGACYJ.

Wiedeń. (Telefonem). Dotąd nie jest pewnem, kiedy zbiorą się komisye delegacyi. Co do komisyi wojskowej, to termin jej zwołania zawisły jest od zebrania się komisyi węgierskiej. Przewodniczący komisyi austryackiej dr. German zwrócił się w tej sprawie z telegraficznem zapytaniem do przewodniczącego komisyi węgierskiej. Co do zebrania się komisyi spraw zagranicznych to nie wydano dotychczas żadnych dyspozycyi, gdy przewodniczący tej komisyi znajduje się na wycieczce poselskiej w Udine.

Członkowie Rady Regencyjnej w Berlinie.

Berlin. B. kor. Biuro Wolffa. Członkowie rady regencyjnej Królestwa Polskiego, prezydent ministrów Kucharzewski i inni panowie z polskiej deputacyi, oraz panowie ze świty zostali dziś w południe przyjęci przez cesarza Wilhelma w obecności kanclerza **państwa i zastępcy sekretarza stanu urzędu spraw zagraniczn. br. Busche Haddenhausena. Polską deputacyę wprowadził marszałek dworu i wprowadzacz dyplomatycznego korpusu. Podczas przyjęcia ks. Lubomirski** w imieniu rady regencyjnej wystosował do cesarza następujące przemówienie:

Wasza Cesarska i Królewska Mości! **Jesteśmy szczęśliwi, że zostało nam dane wyrazić waszej cesarskiej mości osobiście naszą najgłębszą cześć i naszą głęboko odczutą wdzięczność za akty, które naszej ojczyźnie oddały z powrotem życie państwowe w formie n i e p o d l e g ł e j p o l s k i e j m o n a r c h i i.** Niezłomnie wierzymy w to, że wasza cesarska mość wobec wielkich zadań czekających rozwiązania, dokończy chlubnie rozpoczętego dzieła dziejowej sprawiedliwości wspólnie ze swoim dostojnym sprzymierzeńcem i użyczy swojej najwyższej potężnej pomocy powstającemu państwu przez stworzenie warunków życiowych **p o t r z e b n y c h m u d l a t r w a ł e g o r o z w o j u.** Jesteśmy też silnie przekonani, że po ustaleniu i urzeczywistnieniu praw należących się państwu polskiemu, my Polacy będziemy razem z narodem niemieckim dążyć do wielkich celów, które są rękojmią dobra ludzkości i ogólnego pokoju. Wiemy, że wasza cesarska mość, wnikając swoim głębokim i twórczym duchem w wielkie zadania przyszłości, będzie dla niemieckiego narodu kierownikiem na drodze, której celem jest pokojowe i owocne współdziałanie wszystkich narodów. W nowo powstałej ojczyźnie będziemy zwolennikami tych zasad. W dostojnej osobie waszej cesarskiej mości widzimy i witamy bojownika o obronę tych zasad, które powinny zapanować nad światem i przynieść wszystkim warstwom ludzkich społeczności narodowych szczęście i błogosławieństwo.

Cesarz odpowiedział:

Czcigodni i dostojni panowie rady regencyjnej! Sprawia mi to prawdziwą radość, że mogę panów powitać w swojej stolicy jako powołane przedstawicielstwo państwa polskiego. Z żywem zadowoleniem dowiaduję się z waszych słów, że panowie w dokonanych przez mego wysokiego sprzymierzeńca i przezemnie aktach, widzicie spełnienie długo żywionych pragnień polskiego narodu co do odbudowy samodzielnego królestwa polskiego i że panowie sądzicie, że najlepiej przysłużycie się swojej ojczyźnie, **p r z e z w s p ó l n e d ą ż e n i e z p a ń s t w e m n i e m i e c k i e m i z m o n a r c h i ą a u s t r o - w ę g i e r s k ą** do celów, które gwarantują dobro ludzkości i pokojowe współdziałanie narodów. Z wdzięcznością odczuwam, że wbrew oszczerstwom nieprzyjaciół panowie zrozumieliście moje nieustanne trudy, aby w ciągu moich już prawie trzydziestoletnich rządów stać się bojownikiem i obrońcą tych zasad. Oby panom czcigodni i dostojni panowie było danem w owocnej pracy dać państwu polskiemu podstawy, które mu zapewnią pokojowy rozwój jako czynnika porządku, postępu i kultury. Pełnej pomocy mojej i mego rządu możecie panowie być przy tem pewni.

PRZYJĘCIA.

Berlin. B. kor. Członkowie polskiej deputacyi, prezydent ministrów Kucharzewski, i szef gabinetu cywilnego prałat Chełmicki złożyli dziś szereg wizyt. Wczoraj popołudniu odbyła się konferencya z kanclerzem, o której przebiegu członkowie deputacyi wyrazili się z wielkiem zadowoleniem. Wieczorem dał kanclerz u siebie przyjęcie. Dziś rano panowie z deputacyi przyjęli delegacyę polskiej frakcyi parlamentu niemieckiego.

GŁOSY PRASY.

Berlin. B. kor. „Norddeutsche Allg. Ztg“ pisze o przyjęciu polskiej deputacyi przez cesarza Wilhelma. Wymienione przy tej sposobności mowy były wyrazem nadziei — co więcej — radości z powodu dokonanego się przed naszemi oczami wypełnienia marzeń, żywionych przez polski naród od wielu pokoleń. Z chaosu wojny światowej, która niszczy państwowości, wynurzają się nowe twory państwowe, wyrastają społeczności ludowe do nowego narodowego życia, które dotychczas tylko przez swoją jedność i wierność charakteru narodowego udowadniały swe dziejowe uprawnienie do egzystencyi. Władcy tego narodu, który przez 3 i pół lat w tej wojnie znosić musiał tyle oszczerstw, a znosił to w świadomości słusznej sprawy ze spokojem, wykorzystywanym przez przeciwników do politycznej agitacyi, było danem razem z jego wysokim sprzymierzeńcem urzeczywistnić narodowe życzenia Polaków, tak, że wystraczało im wyciągnąć tylko rękę, aby to wziąć w posiadanie. Że Polacy sami zrozumieli wielkość momentu i wzniosłe zasady, którym mają moment ten do zawdzięczenia, wynika ze słów, któremi powitali wybitni przedstawiciele Polaków cesarza Wilhelma, jako bojownika i osłonę tych zasad, które mają ludzkość kierować i przynieść jej szczęście i błogosławieństwo. Przedstawiciele polskiego narodu zaczerpną ze wniosłości tej chwili myśli w niej zawarte i poniosą je swojemu narodowi. Świat zaś widzi tak ze słów, jak i z wypadków, które były ich podstawą, kto w rzeczywistości kieruje się zasadą, służącą szczęściu narodu, a tem samem sprawiedliwości i pokojowi.

Sprawy gospodarcze w komisyi Sejmu Rzeszy.

Berlin. B. kor. na dzisiejszem posiedzeniu komisyi głównej Reichstagu przemawiał naprzód poseł F e h r e n b a c h, który z zadowoleniem powitał, że ludność Finlandyi po ciężkich i długich walkach zdobyła samodzielność i że samodzielność ta została uznaną przez Rosyę, Szwecyę i Niemcy. Przesyłamy, powiedział Fehrenbach, krajowi temu nasze najlepsze życzenia i spodziewamy się, i życzymy sobie, ażeby między Finlandyą a **Niemcami zostały nawiązane dobre i trwałe** stosunki, szczególniej w dziedzinie gospodarczej. Po tych wywodach przyjętych oklaskami, obradowano w dalszym ciągu nad niemiecko-rosyjskiemi kwestyami gospodarczemi. Obrady uznano za poufne. Po ukończeniu tych obrad zajmowała się komisya gospodarczymi stosunkami między Niemcami a Austro-Węgrami. Najpierw przemawiał poseł centrum M a y e r, który z południowo-niemieckiego punktu widzenia rozważał przy powołaniu się na postanowienia niemiecko-austryackiego związku gospodarczego, kwestyę ściślejszego związku z Austro-Węgrami. Mowca dał przytem wyraz wątpliwościom i troskom o bawarską gospodarkę rolną. Na zapytanie posła Mayera, czy jeżeli nie doszło jeszcze do trwałego układu z Austro-Węgrami, można oświadczyć, że przedstawiciele danych interesentów, szczególniej zaś bawarskich agraryuszy będą wczas zapytani o ich opinię, odpowiedział sekretarz stanu br. S t e i n, że rokowania z zastępcami austro-węgierskiego rządu w sprawie polityczno-gospodarczego zbliżenia posiadają dotychczas charakter prowizoryczny. Decyzya, albo zobowiązanie się niemieckiego rządu dotychczas pod żadnym względem nie nastąpiły. Zanim nastąpi decyzya w tym kierunku, — zostanie nawiązany z przedstawicielami odnośnych kół, a więc także agraryuszy, ścisły kontakt, — co już w najbliższym czasie jest zamierzone. O poszkodowaniu interesów niemieckiej gospodarki rolnej, — co przedstawił bawarski poseł centrum dr. H e i m jako fakt dokonany, nie może być zatem mowy.

Wiadomości telegraficzne.

O byt profesorów uniw.

Wiedeń. (Telefonem). „N. W. Tagblt.“ donosi, że rząd w najbliższym czasie przedłoży parlamentowi ustawę w sprawie uregulowania płac profesorów uniwersytetów. Inicyatywa w tym kierunku wyszła ze zjednoczenia profesorów szkół wyższych w Izbie. Na podstawie nowej ustawy zwyczajni profesorowie otrzymają co cztery lata podwyższenie pensyi. Nadzwyczajni profesorowie będą mogli stopniowo dojść do poborów szóstej rangi urz. państw. Dla zwyczajnych profesorów zostanie przyznany dodatek drożyźniany. Po zaprowadzeniu czesnego część dochodów z tego źródła zostanie użyta na cele dobroczynne dla słuchaczy. W kołach profesorów uniwersytetów panuje uznanie dla przychylnego i życzliwego stanowiska, jakie wobec tej sprawy zajął min. dr. Ćwikliński.

Przeciw cenzurze.

Wiedeń. (Telefonem). Sprawozdania dzienników wiedeńskich o zgromadzeniu posłów czeskich w Pradze uległy ostrej cenzurze. „N. Fr. Presse“ w wieczornem wydaniu występuje z gorzkimi wyrzutami pod adresem cenzury i na czele numeru pisze:

Specyalną czujność rozwija cenzura, aby ustrzedz Czechów przed tem, żeby świat nie dowiedział się w kole jakich myśli polityka przywódców czeskich się obraca. Policya nie zdoła zapobiedz temu, aby w świecie milczano o Austryi, a tem więcej mówiono o Czechach.

„N. Fr. Presse“ uważa taką gorliwość cenzury tem bardziej za bezcelową, że za kilka dni zbiera się parlament, a wtedy sprawozdanie o przebiegu zjazdu przedostanie się na pewno do wiadomości publicznej.

Odbudowa Królestwa Polskiego.

Wiedeń. (Telefonem). „Acht Uhr Blt.“ donosi w części gospodarczej, że są w toku usiłowania, aby skłonić kapitały austro-węgierskie do wzięcia udziału w odbudowie Królestwa Polskiego. **J e d e n z b a n k ó w w i e d e ń s k i c h d o s p ó ł k i z b a n k i e m b e r l i ń s k i m m a j ą o t w o r z y ć f i l i ę w W a r s z a w i e.** Projekt już jest gotowy, ale termin rozpoczęcia akcyi nie został jeszcze ustalony. W tej sprawie odbyły się narady między sferami bankowemi a min. Dr Steczkowskim.

Wojskowe żądania Węgrów.

Wiedeń. (Telefonem). Jak z Budapesztu donoszą, partya Apponyego nie myśli poprzestać na włączeniu żądań wojskowych do programu partyi, ale chce, aby ukazało się odręczne pismo monarsze, regulujące żądania. Nadto hr. Apponyi chce między programem wojskowym a gospodarczym stworzyć ścisłą łączność.

Nowy minister pruski.

Berlin. B. kor. Cesarz zamianował sekretarza stanu spraw wewnętrznych W a l l r a f f a ministrem państwa.

O niepodległość Finlandyi.

Londyn. B. kor. „Daily Telegraph“ donosi z Petersburga 5 stycznia. Wydział wykonawczy sowietu przyjął wniosek komisarzy ludowych, żeby uznać niepodległość Finlandyi. Bolszewicy postanowili jednak wycofać wojska rosyjskie z Finlandyi dopiero po rzeczywistym zawarciu pokoju.

Zajęcie kopalni węgla.

Londyn. B. kor. Rząd Nowej południowej Walii postanowił zająć wszystkie kopalnie węgla na rzecz państwa.

Walki na morzu.

Berlin. B. kor. „Nordd. Allg. Ztg.“ ogłasza uzupełnienie oświadczenia z 31 stycznia 1917 w sprawie zamkniętych obszarów morskich. To rozszerzenie dotyczy punktu oparcia na przylądku wysp verdijskich i punktu oparcia Dakar wraz z sąsiednim wybrzeżem.

Zderzenie pociągów.

Ludwigshaven. B. kor. Poprzedniej nocy zdarzyły się między Kaiserlautern a Homburgiem, przed stacyą Bruchmühlbach z powodu silnej śnieżycy dwa pociągi: urlopniczy i towarowy. Z podróżnych pociągu urlopniczego, zabitych jest, według dotychczasowych stwierdzeń, 12 osób, a 87 rannych, w tem pewna ilość ciężko.

Odznaczenie.

Wiedeń. B. kor. Cesarz nadał krzyż kawalerski orderu Leopolda radcy dworu i prezydentowi sądu okręgowego w Samborze Józefowi G a ł k o w s k i e m u.

Dokąd pójść?

TEATR MIEJSKI IM. JUL. SŁOWACKIEGO

We środę 9 stycznia b. r.

MYSZY BEZ KOTA

krotochwila w 3 aktach Jordana.

OSOBY:
Bodesa Leonard Jarniński Stanisław, Jednowski Maryan, Feldman Ferdynand, Noskowski Zygmunt, Szymborski Wacław, Zelwerowicz Aleks. Czarzecka Helena, Kamińska Mila, Kolman Aniela, Rotter-Amelia.
Reżyser: Józef Sosnowski.

Początek o godzinie 7.

Repertuar teatru im. J. Słowackiego.
Czwartek: „Myszy bez kota“.
Piątek: „Walka kobiet“.

TEATR LUDOWY

ULICA RAJSKA NUMER 12.

We środę 9 stycznia b. r. o godz. 3 popołudniu

KOPCIUSZEK

widowiska fantastyczne w 8 obrazach.

OSOBY:
Gajewska, Horowiczowa, Kosińska, Olańska, Urbanowicz, Żarska, Żelska, Żukowska. Berońskі, Biesiadecki, Bojnarowski, Kijowski, Kolwas, Minowicz, Rapacki Adam.

We środę 9 stycznia b. r. o godz. 7½ wiecz.

JAWNUTA

sielanka-opera w 3 aktach Kniaźnina.

OSOBY:
Gajewska Kazimiera, Harasimowicz Stefania, Kalnicka Janina, Miłowska Helena, Turowicz Jadwiga, Żarska Leonia, Żelska Marya. Berońskі, Bojnarowski, Czerski, Karasiński, Kijowski, Kolwas, Minowicz, Miller, Rawita-Pruszyński, Wierzbicki.

Repertuar teatru ludowego.
Czwartek: „Sądny dzień“.
Piątek: „Jawnuta“.

TEATR ŚWIETLNY UCIECHA

UL. LISTOPADA 18.

Od 4 do 10 stycznia włącznie
Wspaniała nowość. Sensacya sezonu.
Fern Andra w obrazie
CYRKOWKA
dramat w 3 częściach.
Ponadto komedya
Szampański zakład
w głównej roli Marya Orske.
Codziennie od 5–10 koncert
ORKIESTRY
najwybitniejszego zespołu muzycz.

KINO ZACHĘTA

RYNEK GŁ. PAŁAC SPISKI.

Sensacya. Nowość
Detektyw Fantomas w dramacie
Jedna kropla trucizny
i inne.

PROMIEŃ Podwale 6.

Wspaniała nowość.
Waldemar Psylander
niezapomniany wielki artysta w dramacie
Moje drugie ja
i inne.

Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 5, w niedzielę o godz. 3. – Ostatni program o 8½.

KINO-WANDA

UL. ŚW. GERTRUDY NR. 5.

Od 7 do 13 stycznia b. r.
W dolinie Isonco, z natury.
BERTA LADACO, komedya.
BAL MASKOWY
znakomity dramat w 8 aktach według opery Verdiego.

KINO LUBICZ

UL. LUBICZ L. 15, obok dworca kolejow.

Od 8 do 10 stycznia b. r.
LULU
dramat w 4 aktach z życia artystki.
W głównej roli Erna Morena.
Ponadto wesoła komedya i tygodnik wojenny.
Początek przedstawień o godz. 5. popoł.

KINO OPIEKA

ULICA ZIELONA NUMER 17.

Od 4 do 7 stycznia b. r.
NA PROGU ŚMIERCI
dramat.
Ponadto wesoła komedya — oraz na ogólne żądanie
Konferencya pokojowa w Brześciu litewsk.

KINOTEATR SZTUKA

HOTEL SASKI, ul. św. Jana L. 6.

Od środy 9 do piątku 11 stycznia 1918
NOEMI
wielka tragedya w 4 aktach, w naczelnej roli wystąpi słynna artystka **HEDDA VERNON.**
Ponadto KOMEDYA.
Początek o godz. 5. (Niedziela o g. 3½).

Księgarnia Skład i Wypożyczalnia nut S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie

otrzymała na skład główny:

Dr. L. Wł. Biegeleisen. Teorya małej i wielkiej własności. Referat na VI zjazd prawników i ekonomistów polskich w Warszawie . . 5·—
H. Bobińska. O szczęśliwym chłopcu . . . . . 7·50
M. Dąbrowska. Dzieci ojczyzny. Opowiadania historyczne dla młodzieży . . . . . . 9·—
Jean Henri Fabre. Dziwy instynktu u owadów i pająków. Tom II. Tłumaczyli z francuskiego M. Górska i H. Lindenfeld . . . . . 13·50
J. Mortkowiczowa. Z naszej szkoły. Opowiadania o tem, jak dzieci pracowały . . . . 6·—
Odbudowa kraju zeszyt 7. Treść zeszytu 7 ego: Prof. Dr. Fr. Bujak: Podstawy rozwoju przemysłu w Galicyi. — Prof. Dr. A. Krzyżanowski: Ruch ludności po wojnie. — L. Wł. Biegeleisen: Polski instytut agrarny. Dr. M. Szarski: Uwagi o polityce bankowej. — Dr. E. Grabowski: Kryzys socyalizmu w Polsce. — E. Krasuski: Rola państwa w gospodarstwie społecznem. — K. Kasperski: Prace przygotowawcze do ułożenia taryfy celnej. — T. Kociatkiewicz: Polityka kolejowa. — Dr. H. Kronreich: Wojna a złota waluta. — Dr. M. Mann: Polska literatura gospodarcza. — Przegląd gospodarczy. — Dział sprawozdawczy. — Dr. H. Strasburger: Straty wojenne. — L. Pączewski: Zagadnienia rolnicze. — Księga podręczna o Polsce. — Kronika. — Cztery ilustracye z cyklu: Odbudowa wsi w powiecie Przemyskim . . . . 2·50
T. Popkowski. Na jakie cele użyć powinno państwo polskie dóbr skarbowych i donacyjnych 2·—
J. E. Szarzyński. W Karpatach. Powieść dla młodzieży . . . . 6·—

Do nabycia we wszystkich księgarniach.
2812

Wielki, jasny, frontowy pokój

stosowny na biuro lub pracownię, ze światłem elektr.
zaraz do wynajęcia.
Plac Szczepański L. 3, I. piętro.

Żądaj wszędzie i prenumeruj „PRZEGLĄD ŚWIATOWY“
miesięcznik bogato illustrowany, poświęcony wszystkim gałęziom wiedzy. Wychodzi 15-go każdego miesiąca. — **W roku 1918 rozpoczynamy druk „Illustrowanej Encyklopedyi Podręcznej“, jako premię bezpłatną dla naszych prenumeratorów.** Prenumerata roczna **40 K.**, półroczna **20 K.** Redakcya i Administracya: Dąbrowa Górnicza, ul. Sienkiewicza 21, Polska. 2577

TYMOTKĘ, KONICZYNĘ

czerwoną, białą i szwedzką,
oraz 2671-2
wszelkie inne nasiona
kupuje w każdej ilości
BANK ROLNICZY
c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego
we Lwowie, ul. Kopernika L. 5.

Najtańsze obuwie!

Wierzch sukienny, drewniane podeszwy
wysyła za zaliczką
Liga Pomocy przemysłowej
Kraków, Straszewskiego 28. 2713
Ceny od 22—28 koron para według wielkości.

Lokalu większego

w śródmieściu 2809
potrzebuje zaraz celem urządzenia jednomiesięcznej **wystawy mebli.**
BIURO PRZEMYSŁU DRZEWNEGO
c. k. Namiestnictwa (C. O. G.) i Wydz. kraj. Oddział III. ul. Dunajewskiego L. 1. I. p.

CHŁOPIEC

znajdzie zaraz zajęcie
w ekspedycyi „Głosu Narodu“.
Zgłoszenia w Administracyi
ul. św. Krzyża 11. 2722



Bandaże na przepukliny: pępka, brzucha i pachwiny.

Bandaże brzuszne
przeciw opadaniu macicy i rozmaitym dolegliwościom wewnętrznym.
Opaski brzuszne dla panów i pań na obwisłe brzuchy i t. p.
Bandaże na latającą nerkę.
Bandaże pooperacyjne.
Bandaże na żylaki nóg.
Podkładki pod płaską stopę
czyli t. zw. „Blattfuss“. 2427
Wykonuje zamówienia i wysyła natychmiast
M. L. Polaczek, Sambor 11, Galicya.

Aleksander Prószyński

Wilno
zawiadamia swego brata Mikołaja
o śmierci matki
8-go września 1917.
2778

RABKA

Pensyonat zakładowy i łazienki
na sezon zimowy otwarte.
Aprowizacya zapewniona! 2630 Zarząd.

KURJER ŚWIĄTECZNY

ILLUSTROWANY TYGODNIK HUMORYST.-SATYRYCZNY
54-ty ROK WYDAWNICTWA
PRENUMERATA: Koron 8.—
kwartalnie z przes. pocztową.
REDAKCYA I ADMINISTRACYA: WARSZAWA
UL. NOWY ŚWIAT Nr. 27.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

największe, i najbogaciej illustrowane wydawnictwo polskie, liczy 58 lat istnienia.

Tygodnik Illustrowany jest informatorem w sprawach życia narodowego pod względem politycznym, społecznym, literackim i artystycznym.

Tygodnik Illustrowany umieści cykl utworów nowelistycznych i powieściowych **najwybitniejszych naszych** pisarzów.

Tygodnik Illustrowany w roku 1917 zamieści szereg **artykułów**, obrazujących życie współczesnej Polski czasu wielkiej wojny europejskiej.

Tygodnik Illustrowany w roku przyszłym wydrukuje szereg artykułów najznakomitszych pisarzów i publicystów polskich o „Odbudowie Rzeczypospolitej“.

Tygodnik Illustrowany w każdym zeszycie dawać będzie odzwierciedlenie współczesnych zdarzeń w piórze i illustracyi.

Tygodnik Illustrowany da w r. 1917 około 100.000 wierszy tekstu i około 1.000 illustracyi.

Prenumeratę na **Tygodnik Illustrowany** przyjmują wszystkie księgarnie, kantory pism i urzędy pocztowe w Królestwie Polskiem.

Przedpłata wynosi: w Krakowie rocznie 33 K 60 h półrocznie 16 K 80 h, kwartalnie 8 K 40 h; z przesyłką pocztową: rocznie 38 K 60 h, półrocznie 19 K 20 h. kwartalnie 9 K 60 h.

Adres filii Administracyi:
Kraków, Księgarnia G. Gebethnera i Ski, Rynek 23.
1567

ZAKŁAD
ELEKTRO-TECHNICZNO-MECHANICZNY A. JORDANA i Sp.

w Krakowie, Zwierzyniecka l. .
(vis-á-vis Hotelu Victoria),
poleca się Szanownej Publiczności.

Poszukuję do zarządu kilku majątków
ADMINISTRATORA

z akademickiem wykształceniem i praktyką.
Zgłoszenia przyjmuję z dołączeniem dokładnego życiorysu, odpisów świadectw, podania osobistości, na których polecenie kandydat powołać się może. Nieuwzględnione zgłoszenia będą bez odpowiedzi.
Władysław ks. Sapieha, Lwów, Kopernika 38.
2777

X. Józef Łobczowski:
Żywot św. Stanisława Kostki

Cena egzempl. brosz. 90 hal.
Żywot św. Jana Kantego

Cena egzempl. brosz. 90 hal.
Skład główny w drukarni „Głosu Narodu“ Kraków, ul. św. Tomasza 35.

Towarzystwo Wzajemnego Kredytu

w Krakowie
podaje do wiadomości P. T. Publiczności, że
z dniem 1 lutego 1918 r.
obniża stopę procentową na
3½% (trzy i pół procent)
od wszystkich dotąd wyżej oprocentowanych wkładek.
Kraków, dnia 31 grudnia 1917 r. 2755

W myśl § 6 Statutu służy wkładającym prawo odbioru swej wkładki w wyznaczonym w tym celu terminie, upływającym przed wejściem w życie zmiany stopy procentowej.
(Przedruk nie będzie płacony).

ZWIĄZEK ZIEMIAN

we Lwowie, Kopernika 4
mając poważnych reflektantów do kupna dóbr ziemskich, przypomina, że
pośredniczy w kupnie i sprzedaży dóbr ziemskich
i prosi właścicieli dóbr ziemskich zamierzających swoje dobra sprzedać o zgłoszenie odnośnych interesów. 2700

OGŁOSZENIE.

Dnia 15-go stycznia 1918 r., o godzinie 5-tej po południu odbędzie się w lokalu Kasy rękodzielniczej w Nowym Sączu, ulica Kościuszki L. 7
WALNE ZGROMADZENIE ZWIĄZKU KRAWCÓW

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Nowym Sączu
z następującym porządkiem dziennym:
1) Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2) Zamknięcie rachunków Towarzystwa za rok 1917 i wnioski Komisyi rewizyjnej co do tych rachunków.
3) Wybór jednego Członka z Komisyi rewizyjnej.
4) Sprawa założenia Spółki konfekcyi męskiej. 2815
5) Wnioski Członków.

Do wzięcia udziału w powyższem zgromadzeniu zaprasza się Członków Stowarz.
Przewodniczący Rady Nadzorczej **Edward Koellner.**

GARNITURY MŁOCARNIANE

parowe i benzynowe
najlepszej marki, poleca do natychmiastowej dostawy
SYNDYKAT ROLNICZY W KRAKOWIE
FILIA WE LWOWIE. 2781 4
Dla zniszczonych wojną udziela Namiestnictwo przy maszynach i narzędziach rolniczych wysokiej subwencyi i kredytu.

Kupię kamienicę

ewentualnie bez komfortu, lecz dość dobrze utrzymaną, za cenę nieprzesadną. Zgłoszenia do Adm. Głosu Nar. „Dla 888“.
2817

POTRZEBNI

GOSPODYNI do zarządu kuchnią kawiarnianą.
PANNA do ekspedycyi sklepowej z jęz. niemiec.
KASYERKA z kaucyą.
CUKIERNIA MICHALIKA
Floryańska 45. 2808

Fotel duży używany

z dobrej fabryki, odpowiedni dla chorego, do sprzedania. Ul. Krowoderska 54, II. p., drzwi na lewo, od godz. 10—1 i od 3—5.
2805

Za nadesłaniem K. 5 z góry przekazem Księgarnia katolicka Dra Miłkowskiego w Krakowie wysyła franco
wyborne
KAZANIA PASYJNE
na 3 posty podzielone
Ks. Tomasza Grodzickiego.
Egz. oprawne o 2 korony więcej. 2792-4

Rządca dóbr

Polak, w średnim wieku, żonaty, wolny od wojska, z szkołą rolniczą i leśną przyjmie odpowiednią posadę **na ordynaryę**, jako samodzielny lub pod kierownictwem właściciela. Zgłoszenia z grzeczności: Pani Sowińska, Nowy Targ, Długa 5, dla Kolnika. 2781

„Trędowata“ i „ORDYNAT MICHOROWSKI“

powieści Mniszchówny, wyjdą w now. wyd. w lutym w cenie 13 i 10 K. Kto chce zapewnić sobie egzemplarz, zechce nadesłać zadatek pod adr. Księgarni Polskiej, Kraków, ul. Sławkowska 3. 2567

Staruszka

córka oficera wojsk polskich z roku 1831, niezdolna do pracy z powodu starości i złamania ręki, uprasza o łaskawe wsparcie. Datki przyjmuje Administracya „Głosu Narodu“.

Starsza
chora kobieta

pozbawiona wszelkich środków do życia, uprasza o łaskawe wsparcie. Datki przyjmuje Administracya „Głosu Narodu“ dla J. H.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Wojczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.